Cukiernia Europejska na tle kawiarniano-restauracyjnych tradycji pałacu Pod Krzysztofory



Wnętrze kawiarni Europejska, ok. 1987, fot. A. Wierzbicki; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 18595/IX



Fragment sklepienia kawiarni Europejska, ok. 1987, fot. A. Wierzbicki; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 18596/IX/1

Kawiarnia Europejska, zajmująca w pałacu Pod Krzysztofory lokal na parterze po lewej stronie sieni, istnieje już od przeszło 80 lat. Przez ten czas zmieniała zarówno właścicieli, jak i wystrój – z kawiarni-cukierni w stylu art déco stała się kawiarnią-restauracją w stylu wiedeńskich lokali z początku XX wieku. Nadal funkcjonuje w tym samym miejscu, kultywując kawiarniano-restauracyjne tradycje pałacu, sięgające lat siedemdziesiątych XIX stulecia.

W 1874 roku Stanisław Rehman otworzył na pierwszym piętrze Krzysztoforów reprezentacyjną kawiarnię, która stała się miejscem spotkań inteligencji, dając przy tym okazję tak do poczytania dzienników krajowych i zagranicznych, jak i grania w bilard przy jednym z czterech stołów[1]. Przed 1890 rokiem Rehman sprzedał kawiarnię Wojciechowi Janikowskiemu, a sam zaangażował się w inne przedsięwzięcia, m.in. w tworzenie parku Krakowskiego[2]. Janikowski prowadził lokal jeszcze przez ponad 20 lat, utrzymując klientelę, jaka odwiedzała lokal Rehmana, a wśród zatrudnianych przez niego pracowników było także specjalne stanowisko dla kawiarza[3].

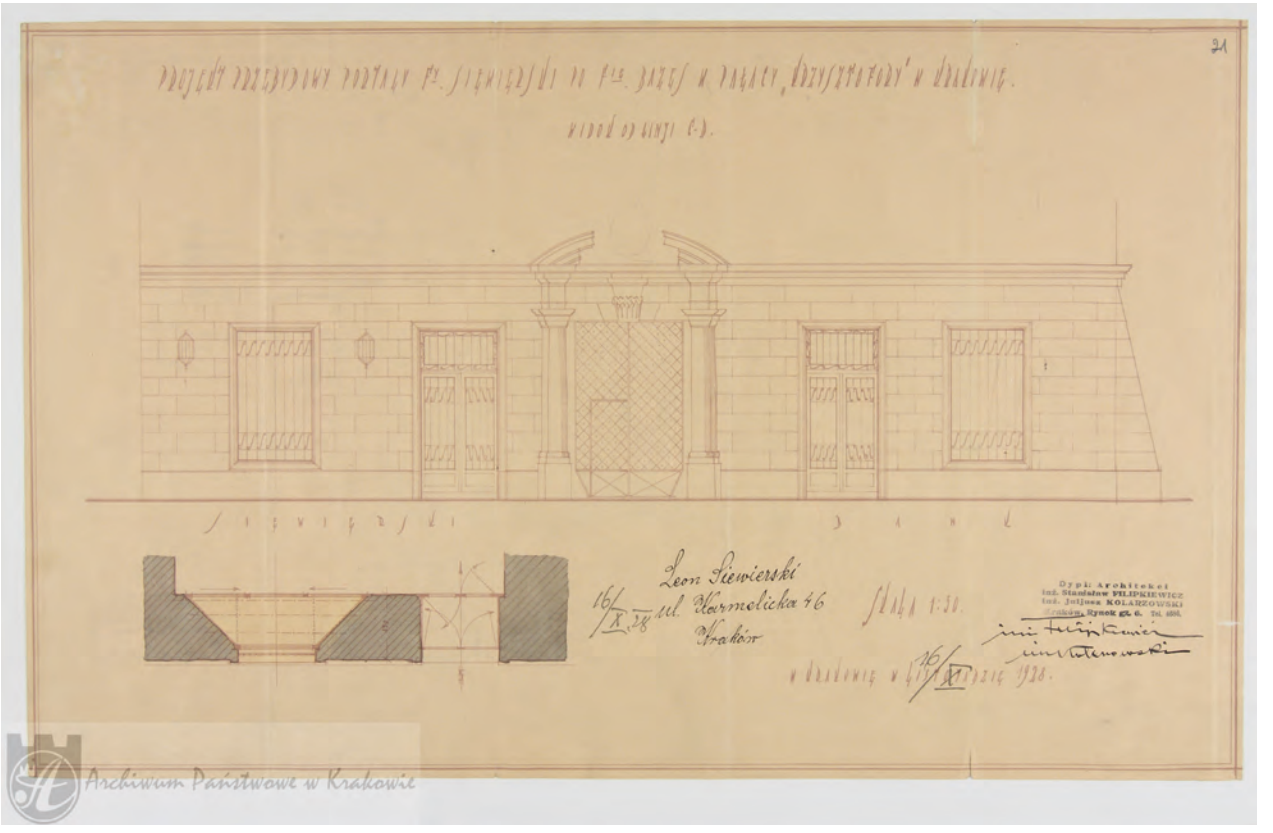
Kolejnym pałacowym lokalem gastronomicznym był prowadzony przez Alfreda Biasiona i Jana Mikę lokal śniadankowy wraz z handlem, który w latach osiemdziesiątych XIX wieku mieścił się na parterze po prawej stronie sieni. Po kilku latach lokal ten przestał jednak istnieć, głównie z powodu „rozrywkowego" i rozrzutnego sposobu bycia jego właściciela[4]. Zwolnione pomieszczenia (łącznie osiem izb i kuchnia) wynajął Antoni Hawełka, który założył sklep oraz restaurację wraz z lokalami do śniadań w separatkach, posiadającymi osobne wejścia, tak aby również damy mogły z nich korzystać bez uszczerbku dla swej reputacji. Ponadto Hawełka

[1] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory". Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*. Kraków 1999, s. 187.

[2] Jakubowski K.: *Spacerownik krakowski. Kawiarnie*. Dodatek „Gazety Wyborczej" 2011, z 22 czerwca, s. 6.

[3] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 198.

[4] *Ibidem*, s. 186.



Projekt witryny dla cukierni Europejskiej opracowany przez inż. Stanisława Filipkiewicza oraz inż. Juliusza Kolarzowskiego z 16 lutego 1928 r.; w zbiorach ANKr, nr inw. ABM, f 317, Rynek Gł 35, pl 21

podejmował się organizowania bankietów, bali, wieczorków oraz wesel[5]. Sklep i restauracja Antoniego Hawełki wkrótce stały się sławne na całą Polskę, a to za sprawą wyjątkowo wyszukanej oferty, obejmującej homary, ostrygi, kawior, langusty czy pasztet sztrasburski[6]. Restauracja była też miejscem spotkań profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy mieli zwyczaj umawiać się przy piwie co dwa tygodnie. Po śmierci Hawełki w 1894 roku lokal przejął i nadal prowadził jego wspólnik, Franciszek Macharski, który z całą energią zaangażował się w rozwinięcie tej działalności[7].

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku w Krzysztoforach od strony ulicy Jagiellońskiej działały ponadto cukiernia Euzebiusza Plęskowskiego oraz mała kawiarnia prowadzona przez Nimfę Czerniecką[8].

Wszystkie lokale gastronomiczne opuściły Krzysztofory w 1913 roku, co było bezpośrednio związane z planami wyburzenia pałacu. Wojciech Janikowski postanowił zamknąć prowadzoną na piętrze działalność, a Franciszek Macharski przeniósł firmę do zakupionego przez siebie Pałacu Spiskiego przy Rynku Głównym 34, w którym restauracja Hawełka mieści się do dzisiaj.

W 1910 roku ówczesny właściciel pałacu, Bolesław Walter, postanowił sprzedać budynek, czym zainteresował się pewien rosyjski magnat z Podola, ostatecznie jednak gmach, na początku 1912 roku, zakupiła spółka utworzona przez kupców i drobnych przedsiębiorców z zamiarem jego zburzenia i wybudowania w tym miejscu nowoczesnego hotelu z lokalami handlowymi[9]. Na czele spółki stanął Gustaw Gerson Bazes, człowiek niezwykle wpływowy w środowisku krakowskim i właściciel sklepu znajdującego się na parterze Krzysztoforów, któremu w tym miejscu należy poświęcić kilka słów.

W 1873 roku cztery izby sklepowe na parterze pałacu, w których mieścił się uprzednio sklep Antoniego Czernego, wynajął Wolf Bazes i otworzył tam handel szkłem, porcelaną oraz lampami. Po śmierci Wolfa Bazesa sklep odziedziczył jego syn, Gustaw Gerson, a do asortymentu dodano komisowy skład butelek patentowych do wina i szampana, sprzedaż kompletów do wypraw ślubnych oraz wyposażenie do kawiarni i restauracji[10]. W niedługim czasie nowy właściciel postanowił wykonać drewnianą witrynę sklepu, której projekt autorstwa Władysława Grabowskiego złożył w magistrackim wydziale budownictwa i w sierpniu 1890 roku uzyskał stosowne pozwolenie pod warunkiem, że witryna nie będzie odstawać od elewacji na więcej niż 25 cm, a za niewielki fragment zajmowanego terenu zostanie uiszczona opłata[11].

[5] Oprócz pomieszczeń na parterze Hawełka wynajął też 12 pokoi z dwiema kuchniami na drugim piętrze, w których zamieszkali Hawełka wraz z żoną, jego wspólnik Franciszek Macharski oraz pracownicy – łącznie 33 osoby. Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu…*, s. 194–198.

[6] Klein F.: *Notatnik krakowski*. Kraków 1965, s. 43.

[7] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu…*, s. 195.

[8] *Ibidem*, s. 191.

[9] *Ibidem*, s. 205–207.

[10] *Ibidem*, s. 189.

[11] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANKr), nr inw. ABM, fasc. 317.



Wnętrze pierwszej sali cukierni Europejskiej z 1929 r., fot. Agencja Fograficzna „Światowid"; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 7808/IX

W 1913 roku żywo zaangażowany w akcję wyburzenia Krzysztoforów Gustaw Gerson Bazes, po 41 latach istnienia dobrze prosperującego sklepu postanowił go zamknąć, ogłaszając na łamach prasy całkowitą wyprzedaż towarów[12].

Paradoksalnie, pałac Pod Krzysztofory uratował wybuch I wojny światowej, który zastopował plany jego zniszczenia. Budynek został najpierw zajęty przez wojska austriackie, następnie przez Naczelny Komitet Narodowy i powstające Legiony Polskie. Ostatecznie od wyburzenia gmachu odstąpiono w 1916 roku, gdy wykupiło go Namiestnictwo Galicji. W tym samym roku wybitni krakowscy architekci Wacław Krzyżanowski i Roman Ingarden opracowali projekt remontu i przebudowy budynku, który zrealizowano w latach 1917–1918[13].

Po zakończeniu wojny i odzyskaniu przez Polskę niepodległości pałac stał się własnością skarbu państwa, a swoje siedziby znalazły w nim różne państwowe instytucje, m.in. lokal po restauracji Hawełka zajął Powszechny Bank Kredytowy. Natomiast pomieszczenia po sklepie Gustawa Gersona Bazesa przez długie lata nie znajdowały najemcy. Dopiero w 1928 roku dwóch krakowskich cukierników: Leon Siewierski i Kazimierz Danek założyło firmę i wynajęło opuszczone pomieszczenia z zamiarem otwarcia w nim nowej cukierni pod nazwą Europejska[14].

Współpraca Leona Siewierskiego i Kazimierza Danka trwała zaledwie około roku. Od lipca 1929 roku pisma urzędowe kierowane były tylko do Danka, również w anonsach prasowych informujących o otwarciu nowej krakowskiej cukierni pojawia się tylko jeden właściciel[15].



Wnętrze pierwszej sali cukierni Europejskiej z 1929 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid"; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 15205/IX

Remont pomieszczeń i przygotowanie ich do nowej funkcji trwał ponad rok. 26 września 1928 roku współwłaściciele cukierniczego przedsiębiorstwa złożyli do magistratu projekt „zmiany portalu sklepowego", przygotowany przez dyplomowanych architektów inż. Stanisława Filipkiewicza oraz inż. Juliusza Kolarzowskiego i opatrzony

[12] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 207.

[13] *Ibidem*, s. 213, 214.

[14] ANKr, nr inw. ABM, fasc. 317.

[15] Ibidem; „Czas" 1929, nr 202, z 5 września, s. 1.



Wnętrze drugiej sali cukierni Europejskiej z 1929 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid"; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs 7806-1/IX

datą 16 lutego 1928 roku. Projekt zakładał zlikwidowanie drewnianej witryny po sklepie Bazesa i wykonanie profilowanych, kamiennych obramień wokół otworów okiennego i drzwiowego. Po przeanalizowaniu sprawy został on ostatecznie zatwierdzony 13 lipca 1929 roku i w niecałe dwa miesiące zrealizowany, gdyż kontrola komisji policyjno-budowlanej przeprowadzona 5 września orzekła, że „przebudowa portalu sklepowego wykonana została zgodnie z planami zatwierdzonymi rozporządzeniem Magistratu z 15 kwietnia 1929 roku" i 26 września został wydany „konsens" na jego użytkowanie[16].

Wnętrze cukierni Europejskiej było urządzone na wskroś nowocześnie, w modnym wówczas stylu art déco. Wystrój i wyposażenie o wysokiej klasie artystycznej zaprojektowano indywidualnie dla tego wnętrza. Charakteryzowało się ono wytwornością, elegancją i dużą dbałością o szczegóły. Specjalnie dla cukierni wykonane zostały meble, oświetlenie, a także dekoracja stiukowa sklepień oraz polichromie. Całości dopełniały lustra, które nadawały wnętrzu wyjątkowy charakter – Antoni Wasilewski wspominał, że był to lokal „o zacięciu europejskim", ponieważ „tonął w samych lustrach"[17].

Cukiernia zajmowała trzy sale konsumpcyjne oraz niezbyt duże zaplecze kuchenne w głębi lokalu i garderobę, mieszczącą się w części specjalnie w tym celu zabudowanej



Wnętrze drugiej sali cukierni Europejskiej z 1929 r., fot. Agencja Fotograficzna „Światowid"; w zbiorach MHK, nr inw. Fs 15207/IX

pałacowej sieni (wejście do garderoby dostępne było z pierwszej sali). W największej, frontowej sali centralne miejsce zajmował okazały bufet o wydłużonym kształcie zamkniętym półkoliście. Ustawiony był prostopadle do ściany pomiędzy dwoma arkadami prowadzącymi do dalszych sal. Dolna część bufetu, posadowiona na marmurowym cokole, składała się z dziewięciu segmentów, wykonanych z drewnianych paneli układanych w trzy pasy – dolny i górny o wzorze w falę, na przemian w układzie poziomym i pionowym, zaś środkowy pas wykonany był z paneli, których słoje układały się w jodełkę. Na dolnej części bufetu spoczywał blat z szarego marmuru, a na nim znajdowała się szklana gablota „na słodkości". Gablotę tworzył mosiężny stelaż o pionowych elementach dekorowanych stylizowaną winoroślą, pośród której siedziały rajskie ptaki. Elementy te zwieńczone były ozdobnymi gałkami. Na półeczkach w równych rzędach poukładane były cukiernicze wiktuały wytwarzane na zapleczu – czekoladki, ciasta, strucle orzechowe, pomadki własnej produkcji, skórka pomarańczowa i daktyle w czekoladzie, herbatniki i wiele innych. Na końcu bufetu, pod ścianą, umieszczono drewnianą, przeszkloną, czteroczęściową witrynę, w której przechowywano m.in. alkohole. Powyżej, na osi witryny, znajdowało się tondo, prawdopodobnie z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Ściany tej sali do wysokości około 1,2 m pokrywała drewniana boazeria ułożona z trzech pasów paneli o wzorze odwrotnym niż na bufecie – tzn. górny i dolny w jodełkę, a środkowy na przemian w pionowe i poziome fale. Wzdłuż

[16] ANKr, nr inw. ABM, fasc. 317.

[17] Wasilewski A.: Sylwetki krakowian. W: *Kopiec wspomnień*. Red. S. Broniewski. Kraków 1959, s. 381.



Ogłoszenie w „Czasie" z 5 września 1929 r.



Reklama cukierni w „Księdze adresowej" z lat 1933–1934

ścian ustawione były kanapy na drewnianych, wygiętych nogach[18] i o obiciach wykonanych z jasnej tkaniny wytłaczanej w ciemniejszy, kwiecisty wzór. Pomiędzy kanapami stały prostokątne stoliki o podwójnej nodze, nakryte marmurowymi blatami – po pięć przy każdej ze ścian, a przy nich po jednym krześle. Ponadto po lewej stornie bufetu, wzdłuż kanap, znajdował się rząd pięciu kwadratowych stolików na pojedynczej nodze, przy których stały po trzy krzesła.

Nad każdym ze stolików zawieszone było lustro w drewnianej ramie, pozłacanej lub malowanej w kolorze mosiądzu. Ramy miały formę wałka, zdobionego od wewnętrznej strony ornamentem perełkowym. Lustra w pierwszej sali wykonane były w kształcie prostokątów o wyciętych półokrągło narożnikach, przy czym łuki narożników przedłużono i pomiędzy nimi w pionie umieszczono szerokie pasy ramy wypełnione zgeometryzowanymi motywami winorośli i ptaków, które korespondowały z dekoracją pionowych elementów gabloty. Lustra podzielone były trójkątnymi, wklęsłymi szlifami na trzy części, a boczne z nich dodatkowo na pięć trójkątów. Ponad nimi umieszczone były trójpłomienne kinkiety przymocowane do mosiężnych, dekoracyjnych, owalnych płytek i ozdobione kryształowymi sopelkami. Kinkiety nawiązywały do wieloramiennego żyrandola, wykonanego również z mosiądzu, ozdobionego spływem zwieńczonym kryształową kulą i kryształowymi sopelkami. Całości wystroju sali dopełniała stiukowa dekoracja sklepienia oraz polichromie.

Sklepienie wokół żyrandola ozdabiała sztukateria przedstawiająca duże, zgeometryzowane gryfy i elementy roślinne, nawiązujące stylistycznie do dekoracji luster oraz mosiężnych elementów gabloty. Malarska dekoracja ścian tej sali była bardzo oszczędna i ograniczała się jedynie do cieniowania wokół luster oraz trójkątnych cieniowań łączących się wierzchołkami, po bokach luster i przy arkadach.

W drugiej, mniejszej sali znajdowało się kilkanaście marmurowych stolików i tapicerowane krzesła. Na wystrój tego wnętrza składała się dekoracyjna boazeria ścian – tym razem niewielkie panele z drewna w różnych odcieniach i wzorach utworzyły geometryczną mozaikę. W przeciwległych, krótszych ścianach sali znajdowały się prostokątne płyciny, schodkowo rozglifione geometrycznymi pasami polichromii. Umieszczone w nich były dwa lustra o kształcie prostokątów, z wyciętymi po bokach trójkątami, których podstawy tworzyły krótsze boki lustra. W powstałych w ten sposób miejscach umieszczono rogi obfitości, z których spływały stylizowane owoce. Lustra podzielone były trójkątnymi szlifami na środkowy romb i cztery trójkąty; każdy z nich dodatkowo dzielił się na romb i dwa trójkąty. Ponad wnękami biegł pas dekoracji malarskiej w formie zgeometryzowanej girlandy z kiściami owoców, która na osi lustra tworzyła półkole z nagą postacią pośrodku. Z kolei dłuższa ściana otrzymała dekorację w postaci namalowanych, przenikających się płycin zakończonych trójkątnie. Sklepienia zdobiła sztukateria w formie sieci rombów, pokrytych polichromią przedstawiającą mocno zgeometryzowane kiście owoców oraz wachlarzowo ułożone, cieniowane pasy. Dekoracja ta nawiązywała do romboidalnych podziałów luster. Całości dopełniał mosiężny, pięcioramienny żyrandol na kuliste żarówki, dekorowany kryształowymi spływami oraz dwupłomienne kinkiety.

Z sali tej do kolejnego pomieszczenia cukierni prowadziły dwuskrzydłowe, przeszklone drzwi. Niestety nie zachowały się żadne informacje, które pozwalałyby odtworzyć jego wygląd. Można jedynie przypuszczać, że znajdowały się w nim analogiczne stoliki z krzesłami, a ściany pokrywała boazeria, powyżej której umieszczono pięć prostokątnych luster o ramach ozdobionych ornamentem perełkowym i o podziale na trzy skrzydła, z których boczne dzielone były szlifami na pięć trójkątów[19].

Aranżacja wnętrza obejmowała ponadto prostokątne lustra wiszące na ścianach arkad pomiędzy salami oraz mosiężne osłony kaloryferów i kratki wentylacyjne, a także stolarkę drzwi i okna-witryny o płycinowych szpaletach.

[18] Drewno, z którego wykonano nogi oraz ramy kanap również posiadło wzór fali.

[19] Pięć luster tego typu (cztery o wymiarach 100 na 95 cm oraz jedno 85 na 165 cm) wymienia decyzja nr B-531 o wpisie do rejestru zabytków wyposażenia kawiarni z 6 grudnia 1990 r.



Oryginalne lustro z rogami obfitości z cukierni Europejskiej znajdujące się w restauracji Ermitaż, fot. K. Biecuszek



Oryginalne lustro z rajskimi ptakami wśród winorośli z cukierni Europejskiej znajdujące się w restauracji Ermitaż, fot. K. Biecuszek



Detal lustra z cukierni Europejskiej, fot. K. Biecuszek



Oryginalne lustro z cukierni Europejskiej znajdujące się na zapleczu baru Krakus, fot. K. Biecuszek

Otwarcie cukierni Europejskiej nastąpiło 11 września 1929 r. „we środę rano", o czym informowało krótkie ogłoszenie na pierwszej stronie „Czasu" z 5 września[20].

Początkowo zarówno wyrób „ciast i cukrów", jak i ich sprzedaż odbywały się tylko w Rynku Głównym 35. Jednak zapewne w niedługim czasie, w związku ze wzrostem sprzedaży wyrobów z jednej strony i ograniczoną przestrzenią zaplecza kuchennego z drugiej, przedsiębiorstwo Kazimierza Danka powiększyło się o lokal przy ulicy Karmelickiej 13, w którym znajdowała się pracowania cukiernicza dostarczająca wypieki do głównej siedziby w Krzysztoforach. Cukiernia musiała być chętnie odwiedzana przez krakowian, na co wskazują obroty firmy, jakie uzyskała w 1938 roku, przekraczające 100 000 zł[21] – dla porównania średnie zarobki pracownika umysłowego wynosiły około 280 zł miesięcznie, bochenek chleba kosztował 30 gr, a kilogram cukru złotówkę[22]. Zasób towarów przechowywanych przy ulicy Karmelickiej był także imponujący i świadczył o dużej

[20] „Czas" 1929, nr 202, z 5 września, s. 1.

[21] ANKr, nr inw. RH 32 AIX 60.

[22] *Wartość pieniądza. Dzików 1848–1929 (Słomka), Chocianów XVII w. oraz koniec XIX w., Statystyczna Polska lat 1930-tych*. [online]. [dostęp: 3 grudnia 2012 r.]. Dostępny w internecie: http://genealog.mrog.org/wartosc_pieniadza.html.

popularności Europejskiej. W pracowni cukierniczej przechowywano m.in. 455 kg mąki pszennej, 78 kg rodzynek, 1200 szt. jaj, 225 kg cukru, 12 kg wiśni w spirytusie, 43 kg migdałów, 33 kg ananasów, 135 kg truskawek, 65 kg soku malinowego, 87 kg kawy, 6 kg czekoladek, 2,5 kg pomadek i wiele, wiele innych[23].

Gdy w 1939 roku wybuchła II wojna światowa, cały pałac Krzysztofory zajęli Niemcy na rzecz skarbu państwa III Rzeszy i gmach stał się siedzibą kilku urzędów, m.in. Wasserstrassendienstelle[24]. Kazimierzowi Dankowi udało się nadal prowadzić swój cukierniczy interes, pomimo trudnej sytuacji w okupowanym Krakowie. Zgodnie z nowymi przepisami obowiązującymi w Generalnej Guberni złożył w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Krakowie wniosek o ujęcie w rejestrze dla firm jednoosobowych „cukierni Europejska wyrób i sprzedaż ciast i cukrów" z siedzibą w Rynku Głównym 35 i pracownią cukierniczą przy ulicy Karmelickiej 13, który to wpis w niedługim czasie otrzymał[25].

Oficjalnie, Kazimierz Danek prowadził firmę samodzielnie, ale pomagał mu jego syn, Eugeniusz, z zawodu, tak jak ojciec, mistrz cukierniczy. W ostatnim dniu 1940 roku ojciec uczynił swojego syna wspólnikiem i obaj panowie 3 marca 1943 r. założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Cukiernia Europejska Kazimierz Danek i Syn, której przedmiotem było prowadzenie „przemysłu cukierniczego i kawiarnianego". Nowa spółka uzyskała wpis do rejestru handlowego 9 marca 1943 roku[26].

Po zakończeniu wojny Krzysztofory na powrót stały się własnością skarbu państwa i mieściły m.in. Prokuratorię Generalną, Przedsiębiorstwo Geologiczne Budownictwa Wodnego Hydrogeo, Krakowskie Zakłady Gastronomiczne – Zakłady Rybne oraz inne instytucje i urzędy podlegające Urzędowi Wojewódzkiemu[27]. Na parterze natomiast, niezmiennie działała cukiernia Europejska o wystroju w stylu art déco i funkcjonować musiała całkiem nieźle, skoro dwa lata po zakończeniu wojny wartość przedsiębiorstwa wynosiła 2 mln zł[28].

Po śmierci swego syna w marcu 1946 roku Kazimierz Danek pod koniec tegoż roku przyjął jako wspólnika Marcina Gumplowicza „celem utrzymania przedsiębiorstwa na dotychczasowym poziomie, gdyż z powodu wadliwego stanu zdrowia, nie jest w możności nadal sam przedsiębiorstwem tym zawiadywać"[29]. Spółka przetrwała prawie dwa lata, do grudnia 1948 roku i zakończyła się rezygnacją Gumplowicza.

Rok 1949 był przełomowy dla losów kawiarni, bowiem 1 września cukiernia Europejska wraz z wyposażeniem i inwentarzem została upaństwowiona i przekazana w dzierżawę Spółdzielni Gastronom[30]. Firmę Kazimierza Danka ostatecznie wykreślono z rejestru handlowego 12 czerwca 1950 roku[31].

Tak oto, wraz ze zmianą ustroju w Polsce, zakończył się rozdział cukierni Europejskiej – prywatnej firmy o 20-letniej tradycji, a rozpoczął rozdział kawiarni Europejskiej – państwowego przedsiębiorstwa gastronomicznego.

Po prawie 30 latach istnienia kawiarnia wymagała remontu, który nowy właściciel przeprowadził w 1958 roku[32]. Remont ten polegał na odmalowaniu ścian – prawdopodobnie wówczas zniknęły polichromie – oraz na „odświeżeniu" mebli, co miało się sprowadzić do wymiany obić kanap. Można jednak przypuszczać, że ówczesny remont mebli polegał nie tyle na wymianie obić na nowe, z tkaniny w jednolitym ciemnym kolorze (bordowym), co na wykonaniu nowych kanap na wzór starych, z tą wszakże różnicą, że drewniane nóżki zamieniono na proste, metalowe rurki. Wstawiono również nowe krzesła o nieco zmienionej formie. Prawdopodobnie wówczas dokonano także zmiany w umeblowaniu kawiarni. Mianowicie okazały bufet ustawiony wcześniej centralnie, został znacząco skrócony – pozostawiano tylko trzy półokrągłe segmenty – i przestawiony w miejsce pomiędzy drzwiami wejściowymi a oknem. Zlikwidowana została także drewniana witryna oraz tondo z Matką Boską z Dzieciątkiem. Zmiany te zaistniały prawdopodobnie w 1958 roku, a z całą pewnością przed rokiem 1968, w którym to kawiarnia Europejska stała się miejscem akcji kilku scen jednego z odcinków serialu *Stawka większa niż życie*[33].

Ze względów sanitarnych przebudowano także zaplecze kawiarni według projektu opracowanego przez Kazimierza Tomiaka z Zespołu Inżynierskiego Spółdzielni Pracy w Krakowie. Prace te, na które 18 lipca 1958 roku zostało wydane pozwolenie przez Prezydium Rady Narodowej w Krakowie, polegały na przebiciu okienka do podawania potraw i naczyń oraz zbudowaniu ścianki oddzielającej kuchnię od przejścia do toalet. Kierownictwo robót i nadzór techniczny nad tym zadaniem sprawował Włodzimierz Sasorski[34].

W 1965 roku Muzeum Historyczne pozyskało dla swej działalności pałac Pod Krzysztofory i wszelkie pomieszczenia sukcesywnie zwalniane przez użytkowników były przekazywane Muzeum na cele statutowe. Docelowo gmach miał się stać jego główną siedzibą[35].

Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Zespół ds. Odnowy Starego Miasta działający przy Radzie Narodowej Miasta Krakowa rozważał możliwość przeniesienia kawiarni w inne miejsce. Wstępnie została zaakceptowana propozycja pozostawienia Europejskiej w Krzysztoforach, ale nie w dotychczas zajmowanym lokalu, lecz po przeciwnej stronie sieni, w pomieszczeniach, w których przed I wojną

[23] Inwentarz z 31 grudnia 1939 r., ANK, nr inw. RH 32 AIX 60.

[24] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 219.

[25] ANKr, nr inw. RH 32 AIX 60.

[26] ANKr, nr inw. RH 411A BXIII 321.

[27] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 219.

[28] ANKr, nr inw. RH 411A BXIII 321.

[29] Ibidem.

[30] Spółdzielnia Gastronom była wielokrotnie przekształcana i zmieniała swoją nazwę. Najpierw nazywała się Krakowskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie, następnie Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, potem została przemianowana m.in. na Społem Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, by stać się Gastronomiczno Turystyczną Spółdzielnią Spożywców Społem, a dzisiejsza nazwa to Krakowska Spółdzielnia Gastronomiczna.

[31] Ibidem.

[32] ANKr, nr inw. ABM, fasc. 317.

[33] Odcinek 10. *W imieniu Rzeczypospolitej*.

[34] Ibidem.

[35] Bąk-Koczarska C.: *Mieszkańcy pałacu*…, s. 220, 223.



Pozostałość bufetu cukierni Europejska, fot. J. Łaszczyk

światową mieściła się restauracja Hawełka[36]. Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem ze strony Muzeum, prawnego użytkownika pałacu, które pragnęło, aby kawiarnia została całkowicie wyprowadzona w budynku[37]. W „Programie użytkowania zabytkowego pałacu Pod Krzysztofory" z 1975 roku czytamy, że planowano wyburzyć prowizoryczne ściany kawiarnianej szatni znajdującej się w sieni i zgodnie z postulatami Miejskiego Konserwatora Zabytków połączyć sień z największą salą Europejskiej otwartym przejściem, uzyskując w ten sposób pomieszczenie na ekspozycję muzealną powozów, karoc, dorożek itp. Pozostałe sale po kawiarni zamierzano przeznaczyć na zejścia do kondygnacji podziemnej, szatni, węzła sanitarnego oraz zaplecza dla klubu Teatru Lokatora[38].

W sprawie przenosin kawiarni Miejski Konserwator Zabytków wystąpił o opinię do Urzędu Dzielnicowego dla



Fragmenty mosiężnych elementów gabloty, dekorowanych ptakami oraz winoroślą, fot. J. Łaszczyk

Krakowa Śródmieścia, który to stwierdził, że nie widzi możliwości likwidacji kawiarni Europejskiej ani jej przeniesienia w inne miejsce „ze względu na swoją specyficzną lokalizację w Rynku Głównym oraz jej długoletnią tradycję"[39]. W ten sposób sprawa została przynajmniej na pewien czas zamknięta, a program użytkowania Krzysztoforów zmieniono w zakresie pomieszczeń zajmowanych przez kawiarnię. Jedynie nadal projektowano likwidację szatni, która dysharmonijnie wcinała się w sień, zniekształcając jej pierwotny kształt; tak powstały otwór zamierzano zamurować, zrównując z licem ściany.

Kwestia przenosin kawiarni powróciła w styczniu 1979 roku, kiedy Muzeum przedłożyło Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków do zatwierdzenia kolejny „Program użytkowania kompleksu zabudowy zabytkowego pałacu Krzysztofory", z którego wynikało, że docelowo Europejska była przeznaczona do usunięcia[40]. Konserwator m.in. z tego względu nie zaaprobował programu, jednocześnie zalecając dyrekcji Muzeum porozumienie się z Naczelnikiem Dzielnicy „Śródmieście", aby ostatecznie wyjaśnić sprawę lokalizacji kawiarni. Wtedy także, po raz pierwszy, zauważono wartości artystyczne i zabytkowe wyposażenia Europejskiej, jako zasługujące na objęcie ochroną[41].

Duży problem w powojennej historii kawiarni stanowił brak prawidłowo działającej wentylacji, co było powodem licznych interwencji i monitów Muzeum zarówno do użytkownika lokalu, jak i do służb konserwatorskich. Otwory wentylacyj-

[36] Pismo kierownika Zespołu ds. Odnowy Starego Miasta do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego Oddział „Kawiarnie" z 15 grudnia 1972 r., mps w archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie (dalej cyt. arch. MWKZ).

[37] Pismo dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa do Tadeusza Wilczyńskiego, kierownika Zespołu ds. Odnowy Starego Miasta, z 16 grudnia 972 r., mps w arch. MWKZ.

[38] Pismo dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa do Pracowni Konserwacji Zabytków z 12 maja 1975 r., mps w arch. MWKZ.

[39] Pismo z Urzędu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście do Wydziału Kultury i Sztuki, Miejskiego Konserwatora Zabytków z 31 sierpnia 1975 r., mps w arch. MWKZ.

[40] Program użytkowania kompleksu zabudowy zabytkowego pałacu Krzysztofory, styczeń 1979 r., mps w arch. MWKZ.

[41] Pismo Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z 17 marca 1979 r., mps w arch. MWKZ.



Oryginalna, stiukowa dekoracja sklepienia w pierwszej sali kawiarni, w postaci zgeometryzowanych gryfów i motywów roślinnych, fot. K. Biecuszek

ne wykonane były bowiem prowizorycznie w ścianach kuchni z wyprowadzeniem ich do sieni oraz na klatkę schodową, co skutkowało zawilgoceniem murów (para wodna z kuchni) oraz było źródłem uciążliwych, kuchennych zapachów[42].

Kolejny remont kawiarni, polegający na odmalowaniu ścian farbami olejnymi w istniejących kolorach oraz na wymianie obić kanap i krzeseł, Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego (będące kolejnym wcieleniem Spółdzielni Gastronom) przeprowadziło w 1975 roku[43]. Remont ścian nie ograniczył się jednak tylko do ich pomalowania, ale objął także wymianę drewnianych boazerii na nowe, wykonane z płyty wiórowej politurowanej, w taki sam sposób „odnowiona" została również drewniana podstawa barku. Ponadto w trakcie remontu wykonano marmurową posadzkę[44]. Równocześnie podjęto kolejną próbę naprawy wadliwej wentylacji, jednak bez sukcesu. Dodatkowo, ze względu na szczupłość zaplecza, utrudniającą prowadzenie działalności gastronomicznej KPPG rozważało przeznaczenie pod zaplecze trzeciej, najmniejszej sali kawiarni, ale pod warunkiem uzyskania zapewnienia, że jej lokalizacja nie zostanie zmieniona[45]. Planów tych ostatecznie nie zrealizowano.

Indywidualizm projektu i wysoka klasa artystyczna wystroju kawiarni, mimo pewnych przekształceń dokonanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, została w pełni doceniona i uznana za wartą objęcia ochroną konserwatorską. Wpis do rejestru zabytków, dokonany w grudniu 1990 roku, obejmował: stoliki z marmurowym blatem, lustra, żyrandole, kinkiety, półokrągły barek, mosiężny wazon na donicę, a także sztukaterie, mosiężne osłony kaloryferów oraz kratki wentylacyjne i posadzki[46]. Wpis miał zapewnić należytą ochronę temu wyjątkowemu wnętrzu i dawać pewność, że nie zostanie zniszczone.

Zmiana ustroju w Polsce przyniosła kolejne zmiany w kawiarni Europejskiej, która jako jeden z ostatnich, ważniejszych lokali gastronomicznych Krakowa przeszedł spod zarządu Gastronomiczno Turystycznej Spółdzielni Spożywców Społem w ręce firmy prywatnej. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa z 31 stycznia 1997 roku wypowiedziało umowę najmu dotychczasowemu użytkownikowi lokalu[47] i tym samym zamknął się kolejny rozdział w dziejach kawiarni.



Współczesne wnętrza kawiarni Europejskiej, fot. K. Biecuszek

GTSS Społem jako właściciel kawiarnianego wyposażenia otrzymało zgodę od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na przewiezienie wpisanych do rejestru zabytków luster, marmurowych stolików, żyrandoli oraz kinkietów do restauracji Warszawianka przy ulicy Dunajewskiego 4[48]. Pozostałe elementy wystroju i wyposażenia pozostały na miejscu, a dyrektor Muzeum zobowiązał się nimi zaopiekować do momentu zawarcia nowej umowy z kolejnym najemcą[49].

[42] Liczne pisma, m.in. Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z 18 sierpnia 1973 r., 1 października 1973 r., 17 marca 1981 r. i in., mps w arch. MWKZ.

[43] Pismo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego do Miejskiego Konserwatora Zabytków z 14 kwietnia 1975 r., mps w arch. MWKZ.

[44] Na podstawie materiału ikonograficznego w „Projekt aranżacji wnętrza kawiarni »Europejska«, Kraków, Pałac Krzysztofory". Kraków 1997, opracowanego przez W. Przecherę, mps w arch. MKZ.

[45] Pismo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego do Miejskiego Konserwatora Zabytków z 2 maja 1975 r., mps w arch. MWKZ.

[46] Wpis do rejestru zabytków pod nr B-531 na podstawie decyzji z 6 grudnia 1990 r.

[47] Pismo Gastronomiczno Turystycznej Spółdzielni Spożywców do Państwowej Służby Ochrony Zabytków z 16 stycznia 1997 r., mps w arch. MWKZ.

[48] Zezwolenie konserwatorskie nr 18/97 z 22 stycznia 1997 r., mps w arch. MWKZ.

[49] Porozumienie pomiędzy GTSS a dyrektorem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa z 5 lutego 1997 r., mps w arch. MWKZ.



Współczesne wnętrza kawiarni Europejskiej, fot. K. Biecuszek



Współczesne wnętrza kawiarni Europejskiej, fot. K. Biecuszek



Współczesne wnętrza kawiarni Europejskiej, fot. K. Biecuszek

Nowy właściciel – firma Gastronomika s.c. Kawiarnia Europejska, miał utrzymać zabytkowy, historyczny wystrój wnętrza z zachowaniem elementów pozostawionych w lokalu, takich jak dekoracja stiukowa czy kratki wentylacyjne oraz odkupić od GTSS Społem zabytkowe elementy wyposażenia, tj. lustra, kinkiety, żyrandole oraz barek, a także na swój koszt zlikwidować szatnię zajmującą część sieni oraz przeprowadzić remont zajmowanych piwnic[50].

Efektem komisji konserwatorskiej, która odbyła się w kawiarni we wrześniu 1997 roku z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Muzeum, GTSS Społem oraz nowego użytkownika, było zobowiązanie się tego ostatniego do utrzymania zachowanych we wnętrzu kratek wentylacyjnych, sztukaterii, osłon kaloryferów oraz barku narożnikowego, który miał zostać poddany konserwacji i wykorzystany dla potrzeb kawiarni oraz do opracowania projektu wystroju wnętrza, nawiązującego do zasady pierwotnego wystroju.

Gastronomika ostatecznie miała jednak inną koncepcję aranżacji Europejskiej. Być może wynikało to z faktu, że projektanci nie dotarli do materiałów ikonograficznych ilustrujących wygląd lokalu z 1929 roku, a remonty prowadzone w latach pięćdziesiątych czy siedemdziesiątych XX wieku z użyciem dostępnych wówczas materiałów zatarły pierwotną elegancję i klasę wnętrza.

Projekt aranżacji został opracowany przez mgr. inż. arch. Waldemara Przecherę i proponował odtworzyć charakter dawnego wnętrza jednak nie odwoływał się do stylu art déco, ale do wcześniejszej secesji[51]. Zachowane elementy zabytkowego wystroju w postaci sztukaterii, krat wentylacyjnych czy stolarki zostały wkomponowane w tworzoną aranżację, która obejmowała jedynie umeblowanie i kolorystykę pomieszczeń. Obecnie sale kawiarni utrzymane są w kolorach zielni, wiśniowo-bordowego oraz kremowego. Na marmurowej posadzce położona została zielona wykładzina dywanowa o motywie roślinnym. Na ścianach do wysokości około 120 cm znajduje się drewniana, płycinowa boazeria, która nawiązuje do szpalet stolarki okiennej i drzwiowej, resztę ścian pokrywa elegancka tapeta w pasy, o kolorystyce dostosowanej do kolorów sklepienia. Do umeblowania pomieszczeń wykorzystano oryginalne meble

[50] Umowa najmu z 21 lutego 1997 r., mps w arch. MWKZ.

[51] Przechera W.: „Projekt aranżacji wnętrza kawiarni „Europejska.…".



Kawiarnia Europejska dzisiaj, fot. K. Biecuszek



Kawiarnia Europejska dzisiaj, fot. K. Biecuszek

secesyjne, nowe meble stylizowane oraz meble wykonane na zamówienie (jak bar, którego tylną ścianę tworzą trzy arkady wsparte na kolumnach). Uzupełnieniem wystroju są stylizowane na secesyjne żyrandole i kinkiety oraz liczne stare instrumenty muzyczne oraz kolorowe grafiki i rysunki.

Projekt został zaakceptowany przez Miejskiego Konserwatora Zabytków, który podkreślił wysoki poziom przedstawionego opracowania i stwierdził, że kwalifikuje się ono do przedstawienia do akceptacji Państwowym Służbom Ochrony Zabytków[52].

W 2000 roku właściciel kawiarni wykonał drewnianą witrynę według projektu mgr. arch. Marka Błażuckiego. Była ona wzorowana nie tyle na witrynie sklepu Bazesa, istniejącej w tym miejscu przed ponad stu laty, lecz na witrynie restauracji Hawełka.

Do naszych czasów pierwotny, artdécowski wystrój eleganckiej krakowskiej cukierni Europejskiej przetrwał tylko na kilku fotografiach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z 1929 roku i w paru scenach 10. odcinka *Stawki większej niż życie* z 1968 roku. In situ z bogatego wyposażenia wnętrza, projektowanego indywidualnie, z dużym wyczuciem smaku i niezwykłą dbałością o szczegóły, pozostały jedynie sztukaterie na sklepieniach, cztery kratki wentylacyjne oraz stolarka okienna i drzwiowa. Lustra, będące charakterystycznym elementem wystroju tego lokalu ocalały tylko trzy – po jednym z każdego rodzaju. Dwa z nich, jedno z rogami obfitości a drugie z ptakami wśród winorośli, o odnowionych ramach i wymienionych lustrzanych taflach, można podziwiać w restauracji Ermitaż przy ulicy Lubicz 15, a trzecie z ramą zdobioną ornamentem perełkowym, zachowało się



Wejście do kawiarni Europejskiej, fot. K. Biecuszek

na zapleczu baru mlecznego Krakus przy ulicy Limanowskiego 16. Natomiast barek, będący fragmentem okazałego niegdyś bufetu, dzisiaj jest już tylko wspomnieniem. Zdemontowany w 1997 roku i złożony w magazynach[53] przez wiele lat nieużytkowany, uległ degradacji i pozostało z niego zaledwie kilka mosiężnych elementów.

Rozproszenie wystroju dawnej cukierni Europejskiej Kazimierza Danka było błędem minionej epoki i sprawiło, że z mapy Krakowa zniknął jeden z nielicznych wystrojów lokali w stylu art déco. Należy mieć jednak nadzieję, że wspaniałomyślność obecnych właścicieli sprawi, że pewnego dnia wnętrze kawiarni znów „będzie tonęło w samych lustrach".

[52] Pismo z 18 listopada 1997 r., mps w arch. MKZ.

[53] W magazynie znajdują się także mosiężne kraty osłaniające grzejniki.

The Europejska Coffee Shop in the Light of Café Life and Dining Traditions at Krzysztofory Palace

The Europejska Coffe Shop (Kawiarnia Europejska) located on the ground floor of Krzysztofory Palace, to the left of the entrance hall, boasts a history of over eighty years. Over that long period both its ownership, and its decor changed as the place transformed from an art deco coffee shop into an art nouveau restaurant café and bar in the style of early 20th century Viennese establishments.

The Europejska cultivates the rich café life and dining traditions of Krzysztofory Palace that originate from the 1870s. The first coffee shop in the palace was opened in 1874 by Stanisław Rehman and soon became the preferred purlieu of the local intelligentsia. The Hawełka Restaurant, established in the 1880s and currently operating in the nearby Spiski Palace, also had its first location here. All gastronomic establishments had to leave the place in 1913 due to the scheduled demolition of the building, however, the demolition plan was effectively thwarted by the outbreak of WWI. In 1918, when the war was over and Poland had regained sovereignty, Krzysztofory Palace became state property and home to a number of state institutions.

In 1928 two Kraków confectioners, Leon Siewierski and Kazimierz Danek established a firm and rented three rooms (together with back rooms) on the ground floor of the palace, planning to open a coffee shop there by the name of Europejska. The rooms had not been used since the war. After the necessary renovation and refurbishing works had been completed, Kraków's new coffee shop was eventually opened on 11 September 1929.

The interior of the Europejska was designed in the thoroughly modern art deco style which was very fashionable at the time. The decor and all the furnishings were first-class works of functional art and had been designed especially for that specific place. The words that best described it were: refinement, elegance, and particular attention to detail. The customized furniture, lighting, as well as polychrome decorations and stucco ceilings had all been made-to-order to form an original, self-contained whole. This was complemented by the mirrors which imparted a sense of poshness to the interior.

The coffee shop must have enjoyed great popularity among Cracovians, as a confectionary workshop located at 13 Karmelicka Street was soon added to the business. The new place functioned as a bakery, but also as storage area to accommodate the company's large food supplies. The popularity of the establishment was also reflected in the company's impressive annual turnover which in 1938 exceeded 100,000 zlotys.

Kazimierz Danek managed to keep his coffee shop running throughout the Nazi German occupation period, and the big change did not come until the end of WWII, as the new, Communist regime was introduced in Poland. In 1949 the Europejska, together with its decor, fittings, and entire property was nationalized and leased to the Gastronom Cooperative.

In 1958 the place was refurbished, which included repainting of the walls (it was probably at that point that the polychrome decorations which by then had probably become tatty were removed), and the partial replacement of the furniture (the new pieces of furniture were modelled after the original, antique ones). An interesting fact from the postwar history of this place is that in 1968 a few scenes from the popular television series *Stawka większa niż życie* [More than life at stake] were shot there.

In 1965 the Historical Museum of the City of Kraków acquired Krzysztofory Palace to organize its seat here, and immediately undertook the necessary measures to move the coffee shop to another location. However, due to the negative opinion issued by the Kraków Śródmieście District Office, the case was closed for some time.

Despite certain alterations introduced during the refurbishment and renovation works carried out in the 1950s and 1970s, the extraordinary singularity of the design and the first-class artistic decor of the coffee shop were fully appreciated and recognized as deserving to be covered by conservational care. In 1990 the furnishings were entered in the heritage list, which, it seemed, was supposed to guarantee their proper preservation.

In 1997 the Europejska was one of the last quality eating places in Kraków to be transferred back to private ownership. Conservation officials had agreed to move some of the coffee shop's antique furniture to the Warszawianka Restaurant at 4 Dunajewskiego Street – a destination it would never reach. The new owner was obligated to preserve the original character of the place, carry out the necessary renovation and repair works and purchase the period furnishings from the previous owner. This plan, however, was not to be accomplished. The interior of the coffee house was redesigned and redecorated. Although the original decor was partly preserved, the new dominant style was that of art nouveau and early 20th century Viennese establishments, while the collection of original period furniture that made up one of the few coherent art deco interiors was, alas, dispersed.